Kacper HTA, Jak mam żyć

Kacper HTA prezentuje utwór "Jak mam żyć".

Jak mam żyć? Kim mam być?
To, coś o mnie i o tobie
To jak zbiór pustych liczb
Które krążą dziś po głowie
Słyszę nic, prócz pustych słów
Do przodu muszę iść po jednej z dróg

Jadę jak rydwan Dyzma
Chociaż nie robimy bydła, przyznaj
Gdzieś podziała się, przestań, prysła
Wcale jej nie było, bo była iluzoryczna
Droga człowieka, jak zegar, wybija czas
A ja siedzę jak person, zawieszony w próżni
Życie to szkoła, nauka nie poszła w las
Dlatego jak jeden z was, a nie typ z górnej półki
Znam pracę, bo harujemy jak pszczółki
Zwijam wersy, jakby to były bibułki
Kocham życie i kiedy muzyka dudni
Nie kradnij miłości, ja zabiorę ją do trumny
Może trochę zagubione, ale swój
Szanuję ludzi za wadę, a nie za to, kogo grać chcą
Mamy problemy, ale omijamy dramy
Teraz na największym syfie łapie suby jak bakston
Say love me again, jak Tony Braxton
Bo nie wiesz, kiedy przyjdzie twój dzień i światła zgasną
Zawsze byłem wojownikiem, jak Gascoine
Może przydałoby mi się lasso z pasją

Jak mam żyć, kim mam być
To, coś o mnie i o tobie
To jak zbiór pustych liczb
Które krążą dziś po głowie
Słyszę nic prócz pustych słów
Do przodu muszę iść po jednej z dróg

Jak mam żyć, kim mam być
To, coś o mnie i o tobie
To jak zbiór pustych liczb
Które krążą dziś po głowie
Słyszę nic prócz pustych słów
Do przodu muszę iść po jednej z dróg

Znowu jest pusto, odbijamy się jak lustro
Jak źródło uczucia, które uschło
Halo Houston, czujesz się zagubiony
Kiedy wejdziesz do wron, będziesz krakał jak wrony
W znajomościach rządzi algorytm
Weekendowi przyjaciele, ala alkotrip
To jak bitny typ i jak lipny cyk
Kreowani ludzie są jak naiwny gift
Stoję w środku
Rozkminiam jak żyć, ale to trochę jak krzyk pod taflą lodu
Kiedy dookoła widzisz ten shit, ale stoisz obok nich, a to działa jak moduł
Gdzieś w tle słychać dźwięk telefonu, a ja nie chcę być jak kliks felietonu
Sam wiem to jak część peletonu, którą pędzę i ja jak wy
Może się nie podoba, lecz to elementy gry
Co dzień skraca się doba, a sól ulatuje jak dym
Zostają puste słowa, zanim im nie idzie czyn
I sami żyjemy z tym, a chcą nas zamienić w pin, yo

Jak mam żyć, kim mam być
To, coś o mnie i o tobie

To jak zbiór pustych liczb
Które krążą dziś po głowie
Słyszę nic prócz pustych słów
Do przodu muszę iść po jednej z dróg

Jak mam żyć, kim mam być
To, coś o mnie i o tobie
To jak zbiór pustych liczb
Które krążą dziś po głowie
Słyszę nic prócz pustych słów
Do przodu muszę iść po jednej z dróg